

Sygn. akt I C 48/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2013 roku

Sąd Rejonowy w Środzie Śląskiej Wydział I Cywilny

w składzie: Przewodniczący SSR Bartłomiej Rajca

Protokolant: Mirosława Mękaraska

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 20 marca 2013 roku w Ś.

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko (...) SA w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) SA w W. na rzecz powódki A. W. kwotę 9.500 zł (dziewięć tysięcy pięćset złotych) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 09 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty,

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.920 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Zarządzenia:

1. odnotować,

2. kal. 21 dni,

28.03.2013r.

UZASADNIENIE

Powódka A. W. w pozwie przeciwko stronie pozwanej (...) SA w W., który należało uznać za ponownie wniesiony w dniu 09.01.2013 r., sprecyzowanym pismem z dnia 26.09.2012 r., wniosła o zasądzenie na jej rzecz łącznej kwoty 10.060 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, w tym kwotę 9.500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 560 zł tytułem kosztów dojazdu nie rozliczonych przez stronę pozwaną w kosztach leczenia oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu według norm przepisanych. Powódka twierdziła, że w wyniku wypadku komunikacyjnego doznała uszczerbku na zdrowiu w postaci skręcenia i naderwania odcinka szyjnego kręgosłupa, a strona pozwana rozpoznając zgłoszenie powódki szkody na osobie pismem z dnia 02.07.2012 r. przyznała powódce zadośćuczynienie w kwocie 1.500 zł oraz kwotę 485 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia. Zdaniem powódki wypłacone odszkodowanie jak i zadośćuczynienie w znaczny sposób odbiegają od powszechnie przyjętych przy rozliczaniu szkód, gdyż zwrot kosztów leczenia w kwocie 485 zł nie obejmuje bowiem kosztów dojazdów na zabiegi rehabilitacyjne oraz dojazdów na badania lekarskie, a powódka z uwagi na stan zdrowia musiała przy wyjazdach korzystać z pomocy osób trzecich. Również przyznane powódce zadośćuczynienie w kwocie 1.500 zł zdaniem powódki nie uwzględnia krzywdy powódki związanej z zaistniałym wypadkiem, długotrwałością procesu leczenia a nadto odpowiadającej aktualnym normom i przeciętej stopie życiowej społeczeństwa.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko strona pozwana przyznała, że ponosi odpowiedzialność cywilną za następstwa wypadku komunikacyjnego, jakiemu powódka uległa w dniu 27.04.2012 r. w wyniku którego powódka doznała urazu kręgosłupa szyjnego, przyznała też, że w toku postępowania likwidacyjnego wszczętego w następstwie zgłoszenia szkody przez powódkę wypłaciła jej kwotę 1.500 zł tytułem zadośćuczynienia oraz zwrot kosztów leczenia w kwocie 465 zł. Strona pozwana zarzuciła, że dotąd przyznana przez nią kwota tytułem zadośćuczynienia stanowi odpowiednią w rozumieniu art. 445 § 1 Kc sumę tytułem uszczerbku na zdrowiu powódki, a kwota dochodzona przez powódkę jest wygórowana. Strona pozwana zakwestionowała też roszczenie powódki dotyczące zwrotu kosztów leczenia w kwocie 560 zł w postaci kosztów przejazdu na zabiegi rehabilitacyjne, albowiem powódka nie udowodniła wysokości roszczenia nie oferując żadnych dowodów potwierdzających poniesienie przez powódkę ww. kosztów. Strona pozwana też zakwestionowała roszczenie powódki co do odsetek ustawowych, gdyż jej zdaniem nie była i nie jest w opóźnieniu wobec powódki.

Bezsporne między stronami było, że strona pozwana ponosi odpowiedzialność cywilną za następstwa wypadku komunikacyjnego z dnia 27.04.2012 r., w którym poszkodowaną poprzez uraz kręgosłupa szyjnego została powódka, a sprawcą był kierujący pojazdem ubezpieczonym w zakresie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Bezsporne było również, że strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego wszczętego w następstwie zgłoszenia szkody przez powódkę wypłaciła jej kwotę 1.500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku ww. wypadku komunikacyjnego oraz kwotę 465 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Do wypadku komunikacyjnego z 27.04.2012 r. doszło w ten sposób, że pojazd, którym kierowała powódka, został uderzony w jego tył przez pojazd sprawcy, gdyż powódka chciała skręcić w boczną ulicę i wówczas kierowca jadący za powódką samochodem dostawczym wskutek nieuwagi wjechał w tył pojazdu powódki. W momencie uderzenia powódka poczuła ból z tyłu szyi i wskutek telefonu sprawcy przyjechało po nią pogotowie ratunkowe, które zabrało powódkę na szpitalny oddział ratunkowy szpitala w Ś.. W szpitalu powódka musiała poddać się badaniom, na które ją skierowano tj. prześwietlenie kręgosłupa i badanie palpacyjne lekarza i po tym stwierdzono, że powódka ma skrzywienie i naderwanie odcinka kręgosłupa szyjnego. Powódkę wypisano do domu ze szpitalnego oddziału ze skierowaniem na konsultację u ortopedy i z zaleceniem noszenia kołnierza ortopedycznego oraz z zaleceniem przyjmowania leków przeciwbólowych i rozluźniających mięśnie. Prowizorycznie zabezpieczono powódcę kręgosłup szyjny, a po uzyskaniu przez powódkę kołnierza ortopedycznego, nosiła go najpierw przez 7 dni, zgodnie z zaleceniem ze szpitala, a po konsultacji u ortopedy – przez kolejny miesiąc. Na zalecenie ortopedy powódka chodziła też na rehabilitację na 10 zabiegów w ciągu 2 tygodni, które polegały m.in. na masażach i laserach, raczej bezbolesnych. Przed wypadkiem powódka ubiegała się o pracę przedstawiciela handlowego, która polegała na poruszaniu się samochodem a w związku z tym wypadkiem powódka odczuwała strach przed uderzeniem przez inny pojazd jak wsiada do samochodu i się nim porusza. Do tej pory powódka czasami odczuwa bóle w części szyjnej kręgosłupa, tam gdzie miałam uraz - częstotliwość tego bólu zależy od zmian pogody i od wysiłku, który wykonuje w ciągu dnia; ból pojawia się nie rzadziej niż raz w tygodniu. Powódka stara się wtedy położyć, odpocząć, starając się unikać leków przeciwbólowych. Tuż po wypadku powódka odczuwała przerażający ból, brała stale najsilniejsze leki przeciwbólne w postaci tabletek przez ok. 2 tygodnie do momentu, gdy zaczęła uczęszczać na rehabilitację, bo wtedy ból stopniowo się zmniejszał. Leki przeciwbólne przestała brać stale po ok. 3 tygodniach od wypadku. Na zalecenie ortopedy powódka brała też leki na rozluźnienie mięśni przez ok. 2 tygodnie. Przed tym wypadkiem nie odczuwała w ogóle bólu kręgosłupa lub szyi. Oprócz jednej, pierwszej konsultacji u ortopedy, przez pierwsze 2 tygodnie po wypadku powódka była co tydzień na konsultacjach u ortopedy, a potem była na tych konsultacjach w okresach comiesięcznych. Oprócz badań na szpitalnym oddziale ratunkowym przechodziła też rezonans magnetyczny, polegający na 20 minutowym bezbolesnym prześwietleniu kręgosłupa. Wypadek z dnia 27.04.2012 r. wpłynął na życie powódki również w ten sposób, że tuż po nim powódka nie mogła wykonać wielu czynności w życiu codziennym np. poruszać się sama do sklepu czy na dłuższe spacerować; kierowanie samochodem przez powódkę było też niemożliwe, bo odczuwała bardzo silny ból i odczuwała strach przed uderzeniem przez inny pojazd. Te ograniczenia fizyczne trwały ok. 2 miesiące a

psychiczne trwają do tej pory. Po wypadku powódka nie mogła też wykonywać ćwiczeń fizycznych ogólnych, co robiła wcześniej, nie mogła też tańczyć tak jak poprzednio, przez ok. 2 miesiące. Gdy powódkę dotyka ból w części szyjnej kręgosłupa, to promieniuje też na głowę. Obecnie, gdy powódka odbywa dłuższe podróże jako pasażer lub kierowca, to po dłuższej jeździe zaczyna ją boleć kręgosłup i głowa.

Dowód: - przesłuchanie powódki – k.33-34

- odpis karty informacyjnej (...) Szpitala (...) w Ś. z dnia 27.04.2012 r., karty zabiegów, skierowania na badania, – k.9-10 i w aktach szkodowych strony pozwanej nr (...) – w załączeniu akt

Powódka dokonała zgłoszenia stronie pozwanej szkody na osobie wskutek wypadku komunikacyjnego z 27.04.2012 r. pismem z dnia 15.06.2012r., nadanym listem poleconym w dniu 19.06.2012 r. i wezwała stronę pozwaną do zapłaty odpowiedniego świadczenia z tytułu doznanych przez powódkę urazów i kosztów leczenia.

Dowód: - pismo pełnomocnika powódki z 15.06.2012 r. z dowodem nadania – k.7 oraz w aktach szkodowych strony pozwanej nr (...) – w załączeniu akt

Pismem z dnia 02.07.2012 r. strona pozwana przyznała powódce kwotę 1.500 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w wyniku ww. wypadku komunikacyjnego oraz kwotę 465 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, zaliczając do tych kosztów koszty zdjęć RTG i koszty zabiegów rehabilitacyjnych.

Dowód – pismo strony pozwanej z dnia 02.07.2012 r. – k.8 oraz w aktach szkodowych strony pozwanej nr (...) – w załączeniu akt

- odpisy faktury VAT nr (...) - w aktach szkodowych strony pozwanej nr (...) – w załączeniu akt

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje prawie w całości na uwzględnienie.

Sąd dokonując oceny wiarygodności i mocy dowodowej dowodów powołanych przez strony odmówił mocy dowodowej jedynie dowodowi przedłożonemu przez powódkę w postaci karty zabiegów, powołanego na okoliczność udowodnienia poniesienia przez powódkę w określonej w pozwie wysokości kosztów dojazdów na zabiegi rehabilitacyjne, gdyż nie wynika z tego dokumentu ani że powódka te koszty poniosła ani tym bardziej, że te koszty osiągnęły wskazywaną w pozwie kwotę. Wobec zaprzeczenia tym okolicznościom przez stronę pozwaną, powódka tym bardziej, że była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, winna była te okoliczności udowodnić. Tymczasem, jak słusznie podniosła strona pozwana, powódka nie zaoferowała żadnych innych dowodów potwierdzających poniesienie przez nią ww. kosztów.

Art. 415 k.c. statuuje podstawową zasadę odpowiedzialności cywilnej – odpowiedzialność za szkodę wywołaną zwinionym działaniem lub zaniechaniem. Zgodnie zaś z art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Natomiast, stosownie do treści art. 445 § 1 k.c. w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Krzywdę należy rozumieć jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia związane z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia). Przyjmuje się też, że zadośćuczynienie pieniężne ma na celu złagodzenie cierpień psychicznych i fizycznych, zarówno już doznanych, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości jako skutek zdarzenia wywołującego krzywdę.

W rozpoznawanej sprawie sama odpowiedzialność strony pozwanej za szkodę powstałą w związku z wypadkiem komunikacyjnym, jakiemu uległa powódka w dniu 27 kwietnia 2012 r. nie była sporna, albowiem strona pozwana przyjęła wobec powódki, co do zasady, odpowiedzialność cywilną za sprawcę tego wypadku. Kwestią sporną pozostawało natomiast kwota dalszego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, jakiego domagała się

powódka oraz kwota dalszego odszkodowania w postaci kosztów dojazdów na zabiegi lekarskie. Niesporne w orzecznictwie sądowym i doktrynie jest, że ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy ustawodawca pozostawił sądowi. Sąd dysponuje w takim wypadku większym zakresem swobody, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia. Nie oznacza to jednak, by ocena Sądu nie poddawała się weryfikacji pod kątem jej zgodności z dyspozycją art. 445 § 1 k.c. Kryteria istotne przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia to przykładowo: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujemnych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy (vide: tak SN z wyroku z dn. 12.04.1972 r., II CR 57/72, opubl. w OSNCP 1972, nr 10, poz. 183, wyrok Sądu Najwyższego z 20.04.2006 r., IV CSK 99/05, niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z 27.02.2004 r., V CK 282/03, niepubl.). W orzecznictwie sądowym ugruntowany jest pogląd, że zadośćuczynienie z art. 445 K.c. ma charakter przede wszystkim kompensacyjny, musi być rozważana indywidualnie i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość dla poszkodowanego, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej (tak m.in. SN w wyroku z dn. z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10 opubl. w M.P.Pr. (...)). W orzecznictwie wyrażono również pogląd, iż zdrowie jest dobrem szczególnie cennym; przyjmowanie niskich kwot zadośćuczynienia w przypadkach ciężkich uszkodzeń ciała prowadzi do niepożądanego deprecjacji tego dobra (tak SN w wyroku z dnia 16.07.1997 r., II CKN 273/97, nie publ.). Ponadto zdaniem Sądu procentowo ustalony przez biegłych lekarzy zakres doznanych urazów ma znaczenie jedynie pomocnicze i nie może stanowić głównego wskaźnika wysokości należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, gdyż przy ustaleniu jego wysokości należy brać pod uwagę również pozostałe wyżej wymienione czynniki. Wobec tego i wobec nie kwestionowania przez stronę pozwaną faktów dotyczących doznanych urazów przez powódkę w wyniku wypadku z 27 kwietnia 2012 r. czy związku przyczynowego pomiędzy tymi faktami, Sąd pominął dowód z zawnioskowanego przez powódkę dowodu z opinii biegłego lekarza specjalisty z zakresu ortopedii, gdyż dowody przeprowadza się jedynie na okoliczności sporne (art. 229 i 230 Kpc).

Zdaniem Sądu powódka mogła zasadnie żądać od strony pozwanej zapłaty uzupełniającego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 9,500 zł. Dokonując takiej oceny Sąd kierował się następującymi okolicznościami wynikającymi ze stanu faktycznego:

- rozmiar bezpośrednio doznanych obrażeń ciała u powódki w wyniku zdarzenia z dnia 27.04.2012 r.,
- bezpośrednie następstwa wypadku w postaci bardzo silnego, wręcz przerażającego bólu fizycznego jaki zaczęła odczuwać powódka tuż po wypadku,
- konieczność skorzystania z pomocy przyszpitalnego oddziału ratunkowego i poddania się określonym tam zabiegom lekarskim i badaniom, nawet jeśli niektóre były bezbolesne,
- konieczność przyjmowania i natężenie przyjmowania silnych środków przeciwbólowych i rozluźniających mięśnie w związku z utrzymującym się przez dłuższy czas stale silnym bólem, który przed wypadkiem nie występował,
- konieczność i czasokres noszenia przez dłuższy czas kołnierza ortopedycznego,
- konieczność odbywania co najmniej kilkukrotnych konsultacji lekarskich związanych ze skutkami wypadku,
- konieczność poddania się wielokrotnym zabiegom rehabilitacyjnym, nawet jeśli były one bezbolesne,
- konieczność znoszenia obecnie powracającego w niewielkich odstępach czasu bólu kręgosłupa i głowy w związku ze zrozumiałym i naturalnym staraniem się unikania przyjmowania leków przeciwbólowych,
- utrzymujące się przez dłuższy czas po wypadku ograniczenia w normalnych aktywnościach życia codziennego,
- utrzymujące się do tej pory ograniczenia w możliwości swobodnego prowadzenia pojazdu lub bycia w nim pasażerem w związku z występującym bólem kręgosłupa i głowy podczas dłuższej jazdy,
- nabyty strach przed powtórzeniem się uderzenia przez inny pojazd w czasie prowadzenia pojazdu przez powódkę,

- poczucie niepowodzenia zawodowego związanego z rezygnacją starania się o uzyskanie pracy, o którą powódka się starała przed wypadkiem, a związanej z prowadzeniem samochodu,

- utrzymujące się przez dłuższy czas po wypadku ograniczenia w sposobie spędzania wolnego czasu przez powódkę w postaci ćwiczeń ogólnych fizycznych oraz tańca.

Ilość i rozmiar tych ujawnionych cierpień fizycznych i psychicznych powódki nie uzasadnia zdaniem Sądu przekonania, że uzupełniająca kwota 9.500 zł tytułem zadośćuczynienia, której żądała powódka od strony pozwanej, jest wygórowana i nieadekwatna do okoliczności faktycznych w sprawie i dyrektyw orzecznictwa w tym zakresie.

O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 Kc, zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Rozstrzygając o obowiązku zapłaty odsetek od zasądzonej kwoty Sąd oparł się na art. 455 Kc w zw. z art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003.124. (...) z późn. zm.) mając na uwadze granice żądania pozwu w zakresie odsetek oraz fakt, że powódka już przed wniesieniem pozwu, pismem z dnia 19.06.2012 r. zgłosiła stronie pozwanej szkodę na swojej osobie, a strona pozwana podjęła w dniu 02.07.2012 r. decyzję o wysokości należnego – jej zdaniem - powódce zadośćuczynienia. Ponieważ jednak, jak się okazało w niniejszej sprawie, wysokość przyznanego wówczas powódce zadośćuczynienia był już wówczas zbyt niska, to mając na uwadze granice żądania pozwu w zakresie odsetek (dzień wniesienia pozwu, a więc w niniejszej sprawie datę 09.01.2013 r. jako datę nadania pisma, którym powódka usunęła braki formalne poprzednio wniesionego i zwróconego ze względu na te braki pozwu) należało stwierdzić, że w dniu 09 stycznia 2013 r. strona pozwana pozostawała w opóźnieniu z zapłatą kwoty 9.500 zł. W ocenie Sądu błędny jest bowiem pogląd, iż datą wymagalności roszczenia o zadośćuczynienie jest dzień uprawomocnienia się wyroku zasądającego to roszczenie. Zgodnie bowiem z zasługującym na aprobatę stanowiskiem wyrażonym w najnowszym orzecznictwie sądowym jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego (tu: art. 14 wyżej cyt. ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych) lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (tak m.in. SN w wyrokach z dnia 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, opubl. w LEX nr 848109, z dnia 14 stycznia 2011 r., I PK 145/10 opubl. w LEX nr 79477, tak też SO we Wrocławiu w sprawie II Ca 1350/12).

Natomiast powództwo okazało się niezasadne w części obejmującej koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 Kc w postaci kosztów dojazdów na zabiegi rehabilitacyjne, gdyż z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, że powódka w ogóle te koszty poniosła, ani tym bardziej nie wynika, że poniosła je w wysokości określonej w pozwie. Fakt uczęszczania przez powódkę na zabiegi rehabilitacyjne nie powoduje sam w sobie przyjęcia domniemania, że poniosła w związku tym jakieś koszty, a tym bardziej takie jak powódka wskazała w pozwie. W tej sytuacji ustalenie faktu poniesienia tych kosztów i to w określonej w pozwie wysokości wymagało udowodnienia, zaś obowiązek procesowy w tym zakresie ciążył, zgodnie z art. 6 Kc, na powódce, czemu jednak powódka nie sprostała. Z tego względu w tym zakresie Sąd powództwo oddalił w pkt II wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł na podstawie art. 100 zd. 2 Kpc. Mając na uwadze, że powódka przegrała sprawę jedynie w niewielkim zakresie, Sąd włożył na stronę pozwaną obowiązek zwrotu powódce wszystkich kosztów. Zasądzona od strony pozwanej na rzecz powódki kwota 2.920 zł stanowi celowe w rozumieniu art. 98 § 1 i 3 Kpc koszty procesu poniesione przez powódkę na którą składają się kwota 503 zł tytułem opłaty od pozwu, kwota 17

zł tytułem kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictw, oraz kwota 2.400 zł tytułem opłat za czynności adwokata reprezentującego powódkę (par. 6 pkt 5 Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (Dz. U. nr 163 z dnia 3 października 2002 r., poz. 1348 z późn. zm.).

Mając powyższe na względzie, należało orzec jak w sentencji wyroku.